

Trasy w świętokrzyskiem

Autor: Marianoo - 07/01/2018 16:08

Witam,

Czy są tu użytkownicy nartorolek jeżdżący w województwie świętokrzyskim?

Gdzie najczęściej jeździcie?

Pozdrawiam

=====

Odp: Trasy w świętokrzyskiem

Autor: suszka - 12/01/2019 22:24

Witam!

Trochę z opóźnieniem, ale może jeszcze się przyda. Nie wiem z jakich okolic pochodzisz, ale ja od trzech lat jeżdżę na treningi w moje ulubione miejsce, czyli lasy w okolicy Iłży, a dokładnie okolice Lubieni. Znajduje się ona między Ostrowcem Św. 21 km, a Iłżą 13 km na drodze krajowej nr 9. Jadąc od Ostrowca mijasz wieś i za stacją benzynową na łuku drogi należy skręcić w prawą stronę.

www.google.pl/maps/@51.0616385,21.198124...118.84h,81.48t/data=!3m6!1e1!3m4!1s_dpDffzcerBVXVDQpC2pww!2e0!7i13312!8i6656

Dalej jedzie się około 5 km przez las do leśnictwa Kutery, mijając po drodze pomnik kombatanów i przejazd kolejki wąskotorowej. Tak naprawdę można by zacząć już trening zaraz za skrzyżowaniem, ale ten odcinek nie jest tak dobry jak reszta, miejscowi się kręcą i nie ma gdzie postawić samochodu bo na całym odcinku jest formalny zakaz postoju, a droga jest wąska. Ja jadę do leśniczego i stamtąd dopiero zaczynam.

Miejsce jest przepiękne bo jesteśmy w środku lasu. I tutaj też nadleśnictwo wybudowało drogę donikąd (tak jak w Kampinosie). Jedna odnoga kończy się po 7,5 km w szczerym lesie, a druga na obrzeżach wsi Zawady też ok 7km.

Profil trasy jest płaski zaczyna się długim lekkim zjazdem, a kończy podjazdem również długim. Zero zakrętów w kierunku lasu i jeden w kierunku wsi. Jeśli byśmy zaczęli na samym początku od głównej drogi to zaliczymy dwa podjazdy: pierwszy większy nawet wymagający i drugi nieco krótszy. Przejeżdżając oba odcinki zaliczamy około 24 km. Jeśli by dojechać początek, to by było plus 10 km. Co do asfaltu mamy tutaj jakościowo dobrą jakość. Droga zrobiona była jakiś czas temu i trochę po niej to widać szczególnie na pierwszym odcinku.

Dla starych wyjadaczy to total nuda, klasykiem to samo pchanie, łyżwą trening techniczny, albo wolne koła, albo opona. Natomiast dla początkujących to, rewelka. Nikt się nie kręci całą szerokość drogi moja, płasko. Jedyne utrudnienie dla początkujących to: zaśmieszenie drogi przez leśniczego, wyprofilowanie poprzeczne drogi, czyli środek wyżej, a skraje niżej. Lekki zjazd w dół. Bezpieczeństwo – nikogo nie ma, z rzadka ktoś do wsi, grzybiarze oraz leśniczy w tygodniu i oczywiście wszystko co lata i chce twojej krwi w okresie wiosenno-letnim i nie tylko.

Miejsce znane miejscowym kolarzom i rolkarzom. Można przyjechać na cały dzień i przy okazji przelecieć się po lesie.

Pozdrawiam

=====